

ARTUR TIMOFIEJEV

*Świadomość historyczna w utworach polskich poetów-żołnierzy
z lat 1806–1809*

La conscience historique dans les oeuvres des soldats-poètes dans les années 1806–1809

Obfitujące w wydarzenia niezwyklej wagi politycznej pierwsze dwudziestolecie po trzecim rozbiórce Rzeczypospolitej odcisnęło się z wyjątkowym dramatyzmem w poezji, rejestrującej intensywny przyływ narodowych nadziei wiązanych z restrycją państwa polskiego. Dramatyzm ów wynikał z charakteru percypowanych wydarzeń – gwałtownych zmian otaczającej rzeczywistości, zmuszających uczestniczącego w nich poetę do ich utrwalania, zazwyczaj w sposób niemal reporterski, do ujawniania stanu emocjonalnego, pełniącego częstokroć funkcję sugerowanej oceny moralnej danych faktów historycznych, a także do próby refleksji nad ich istotą, kierunkiem i oddziaływaniem na dalszy bieg historii.

Dysponując zarówno świetnymi studiami poświęconymi bohaterom epoki Księstwa Warszawskiego – zwłaszcza Napoleonowi i księciu Józefowi – jako bohaterom ówczesnej poezji okolicznościowej¹, jak również pracami historycznoliterackimi syntetycznie ujmującymi wielostronny wpływ doświadczenia historycznego na proces przemian literatury polskiej przełomu XVIII i XIX w.², warto pokusić się o takie odczytanie wypowiedzi poetyckich bezpośrednich uczestników

¹ Zob. np.: S. Treugutt, *Napoleon – mit i utopia*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1964, t. 10; id., *Geniusz wydziedziczony. Studia romantyczne i napoleońskie*, pod red. M. Prussak, Warszawa 1993; J. Cieślowski, *Książę Józef Poniatowski. Stereotypowy obraz bohatera*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” Prace Literackie 11/12, 1970; A. Kijowski, *O dobrym Naczelniku i niezłomnym Rycerzu*, Kraków 1984; Z. Libera, *Napoleon w poezji polskiej na początku XIX wieku*, [w:] id., *O Sejmie Czteroletniego do Napoleona*, Warszawa 2004; J. Paluszewski, *Legenda literacka księcia Józefa Poniatowskiego*, Pruszków 2006.

² Zob. np.: M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978; R. Przybylski, *Klasycyzm, czyli Prawdziwy koniec Królestwa Polskiego*, Warszawa 1983.

orężnych zmaganiach o niepodległość Polski w latach 1806–1809³, które pozwoliłoby dotrzeć do sedna snutej na bieżąco refleksji nad stającą się niejako na oczach ówczesnej Europy historią.⁴ Oczywiście, termin „poetyckie” zastosowany do opisu literatury okolicznościowej czasów Księstwa Warszawskiego należy rozumieć raczej jako synonim określenia „wierszowane”, chociaż i w tym obszarze piśmiennictwa znajdują się utwory odznaczające się znakomitymi walorami poetyckimi.⁵ Z kolei kluczowe w przeżywaniu historii jako właśnie historii, generujące świadomość historyczną pojęcie zmiany historycznej⁶ jest wprawdzie wytworem filozoficznej i metodologicznej myśli XX stulecia, znajduje jednak swoje odpowiedniki we wcześniejszych, wykształconych w epoce nowożytnej formach poznania historycznego. Jeżeli zmianę dziejową będzie się definiować jako przejście między dwoma stanami realizowanych wartości⁷, to w tak pojętej zmianie uwidoczniłoby się zostanie aspekt aksjologiczny (przyrost bądź ubytek takich czy innych społecznie uznanych wartości) i aspekt temporalny (czas trwania zauważalnego ruchu w sferze owych wartości).

Cechą wspólną poetów-żołnierzy była świadomość jaskrawej „inności”, wyjątkowości lat, które wypełniali swoim żołnierskim czynem i równoległą z nim aktywnością pisarską. Owa świadomość „inności”, będąca zarówno przejawem wyczulenia na zmianę historyczną, jak i uznania jej za główny wyznacznik postępu ludzkości, krystalizowała się nie na tle całościowo postrzeganej historii człowieka (jak miało to miejsce w przypadku samoświadomości Oświeconych, którzy „inność” Wieku Świąteli definiowali na zasadzie akcentowania kontrastu między epoką współczesną a globalnie ujętymi, poprzedzającymi ją dziejami rodu ludzkiego)⁸, ale w odniesieniu do ostatnich kilkunastu lat najnowszej historii Europy i organicznej części te samej historii – najnowszych dziejów Polski. Oto, w wierszu Andrzeja Brodzińskiego *Polak powstający* z 1806 r. podmiot liryczny dokładnie określa liczbę lat poprzedzających powstanie Księstwa Warszawskiego:

³ Zakres obserwacji poczynionych w niniejszym szkicu wyznaczają nazwiska: podporucznika w armii Księstwa Warszawskiego Andrzeja Brodzińskiego (1786–1812), kapitana Antoniego Goreckiego (1787–1861), pułkownika Marcina Molskiego (1751–1822), majora Wincentego Turskiego (1772–1837) i Antoniego Wybranowskiego (zm. po 1826), którego ranga wojskowa nie jest znana. Szczegółowe dane biobibliograficzne dotyczące tych poetów zawiera *Nowy Korbut. Bibliografia literatury polskiej*; zob. także *Polski słownik biograficzny*.

⁴ Zapis konkretnie połączony z próbą dotarcia do esencji opisywanego wydarzenia, czyli do jego sensu historycznego, był znamieną cechą okolicznościowej poezji czasów napoleońskich; zob. B. Czworkó-Jadczak, *Klasyk aż do śmierci. Twórczość literacka Franciszka Wężyka*, Lublin 1994, s. 25–26.

⁵ Wysokimi walorami artystycznymi wyróżnia się na tle ówczesnej poezji żołnierskiej twórczość Andrzeja Brodzińskiego i Wincentego Reklewskiego. Por.: R. Skręt, *Andrzej Brodziński (1786–1812)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 3, pod red. T. Kostkiewiczowej, Z. Golińskiego, Warszawa 1996; J. Snopek, *Wincenty Reklewski (1786–1812)*, [w:] *ibidem*.

⁶ Por. np.: R. G. Collingwood, *The Idea of History*, Oxford 1961, s. 32–60; Z. J. Czarniecki, *Wartości i historia. Studia nad refleksją filozoficzną o ludzkim świecie*, Lublin 1992, s. 9–43.

⁷ Por.: Z. J. Czarniecki, *op. cit.*, s. 36–37.

⁸ Por.: T. Kostkiewiczowa, *Polski Wiek Świąteli. Obszary swoistości*, Wrocław 2002, s. 394–432.

O drogi orle mój biały,
 Już my **dwunastu**, twe dzieci,
Żniw pod twym skrzydłem nie miały.
 Lecz jakże chmura ta krwawa,
 Która, wskrzeszony, ty prujesz [...].⁹

W *Wierszu na przybycie do Poznania Najjaśniejszego, Niezwyciężonego Cesarza Francuzów, króla włoskiego Napoleona wielkiego, zbawcy Polaków [...] dnia 28 listopada 1806* Antoniego Wybranowskiego ta sama liczba lat niewoli narodowej stanowi kontrast z momentem powierzenia Napoleonowi losów Polski:

Zdajcie mu w pieczę Polaków ojczyznę
 I ziomki przez **lat dwanaście** niewolne [...].¹⁰

Oda-apel Marcina Molskiego *Do Polaków* napisana w 1806 r. zawiera identyczny wątek myślowy:

Tak Polska [...]
 [...] rozdarta na troje,
 Jeśli ten kielich obelg wypić była godna,
 Piła go **lat dwanaście** i wypła do dna.
 Na koniec ten, co karać i przebaczać umie,
 Położył kres łupiestwu, chytrności i dumie.
 Zjawił się krzywdy naszej mściciel od zachodu,
 Bohatyr bohaterów wielkiego narodu.¹¹

Z kolei w napisanym na okoliczność imienin cesarza Francuzów wierszu Wincentego Turskiego *W dzień 15 sierpnia roku 1809* mowa jest o kilkunastu latach niewoli poprzedzających klęskę zadaną Austriakom przez księcia Józefa Poniatowskiego:

[...] orzeł dwugłówny [...]
 Wsławionemu stolicą własnych królów miastu
 Wtłaczał jarzmo niewoli od **lat kilkunastu**.
 [...]
 Wtem wielki NAPOLEON przeznaczył nam Księcia,
 Który [...]
 Z rąk Polaków miotnionym pokonał ich [Austriaków – przyp. A. T.] gromem.¹²

⁹ *Pisarze polskiego oświecenia...*, s. 248. Wytłuszczenia w cytowanych tekstach pochodzą od autora szkicu.

¹⁰ *Między rozpaczą a nadzieją. Antologia poezji porozbiorowej lat 1793–1806*, wstęp P. Żbikowski, zebrał i opracował M. Nalepa, Kraków 2006, s. 349.

¹¹ *Ibid.*, s. 222.

¹² W. Turski, *Niektóre wiersze*, Kraków 1810, s. 19.

Warto podkreślić, że owe dwanaście lat – od ostatniego rozbioru Rzeczypospolitej do powstania Księstwa Warszawskiego – stanowiących tło kampanii roku 1806 i 1807 oraz 1809 (czyli pozwalających uchwycić zmianę historyczną dokonującą się w tych latach), to zarazem definitywny kres pewnej rzeczywistości moralnej i politycznej, to koniec określonego porządku świata, by nie powiedzieć koniec starego świata. W poezji żołnierskiej można by przeto doszukiwać się odzwierciedlenia powszechnego podówczas w kulturze umysłowej schematu myślowego, fundowanego na obowiązującej rachubie czasu i zakładającego, że początek nowego, XIX wieku stanie się początkiem nowej rzeczywistości¹³; w tym kontekście zmiana historyczna, którą rejestrują żołnierze-poeci, byłaby niejako ubezwłasnowolniona, stanowiłaby pochodną określonego momentu na osi płynącego czasu.

Tak właśnie wypowiada się podmiot wiersza *Do Polaków dnia 10 grudnia 1806* Molskiego, akcentując, iż natura przez długie периоды pozostaje w stosunku do czasu nieczynna i tylko sporadycznie naznacza wybrany moment dziejowy znamieniem wyjątkowości:

Czas jest drogi! Niech rodak pożytkuje z pory,
Póki się przed zwyciężcą nie ukorzą dwory.
Natura długo spocznie, tysiąc wieków strawi,
Nim się drugi dla Polski Napoleon zjawi.¹⁴

Wydaje się jednak, że w większości przypadków poeci w wojskowych unifor-
mach odrzucają ten schemat myślowy i przyznają zmianie historycznej pełną
autonomię w obrębie strumienia czasu. Podobnie dzieje się w anonimowych, być
może po części pisanych także przez żołnierzy, wierszowanych wypowiedziach
o wydarzeniach lat 1806–1809; dominują w nich jednak dwa główne motywy:
powstająca z grobu matka-ojczyzna¹⁵ i „Stwórca” nowego świata, Napoleon.
Motywy te, dodać należy, występują częstokroć równolegle, nakładając się na siebie,
co skrótowo można wyrazić w stwierdzeniu, iż „boskie” *fiat* (tj. w perspektywie
historii tworzenie nowej rzeczywistości politycznej przez Napoleona) oznacza także
przywrócenie ojczyzny do życia, sam zaś „Stwórca” jest jednocześnie wskrzesicie-
lem Polski. Wypowiadający się głosem zbiorowości podmiot *Pieśni wyrażającej
radość i wdzięczność Wielkiemu Napoleonowi po przybyciu jego do Wielkopolski
1806* akt wskrzeszenia państwa zrównuje z aktem kreacji Polski *ex nihilo*:

¹³ Por.: A. Aleksandrowicz, *Z problematyki nowego wieku (wokół Świątyni Sybilli)*, „Wiek Oświecenia” 2000, t. 16.

¹⁴ *Między rozpaczą a nadzieją...*, s. 223.

¹⁵ Por.: A. Bałajewski, *Śmierć Ojczyzny w poezji polskiej końca XVIII i początku XIX wieku*, „Annales UMCS”, sect. FF, vol. VII, 1989, s. 122–127.

Dni szczęśliwe odtąd liczym,
 Jak Stworzyciel rzekł słowa:
**„Lat dwanaście byłaś niczym –
 Polsko! Nadam ci byt nowy”**.
 Już w brzegach Warty i Wisły
 Błysnął miecz jego zwycięski [...].¹⁶

Pełen ekspresji monolog tytułowej postaci z wiersza *Ojczyzna z grobu* zawiera informację o zdumiewającej mocy samego imienia Napoleona, które zdolne jest wskrzesić Polskę:

Cóż mię za tętent z twardego snu budzi!
 Przed lat dwunastu w grób żywcem wtrąconą?
 I co za huczny trzeźwi mię krzyk ludzi,
 [...]
 Co tej radości nagłej za przyczyna?
 Nieznane wówczas, gdy mię w grób wtrącano,
Imię, tysiąckroć slysze, powtarzano:
„Niech Napoleon Wielki żyje,
 Co oswobodzić zamyśla Polaki”.
Slysze to, wstaje [...].¹⁷

Jeszcze wyraźniej tożsamość zachodzącą między przywróceniem bytu politycznego Polakom a stworzeniem niejako od podstaw państwowości polskiej akcentuje podmiot *Pieśni na wjazd Cesarza Francuzów Napoleona do Warszawy 1806*:

Polska cudowną ręką **wskrzyszona**,
 Wyzna swym **twórcą NAPOLEONA**.¹⁸

Interferencja obu grup motywów – motywu matki-ojczyzny i motywu Stwórcy-Napoleona – wskazuje na istotny składnik świadomości historycznej autorów tych wierszy, a mianowicie na postrzeganie najnowszych dziejów Polski w ich uniwersalistycznym wymiarze. Za poetycki wyraz takiego postrzegania uznać wypada również trzeci z głównych – obok dwu już wymienionych – motywów tematycznych wierszy okolicznościowych epoki Księstwa Warszawskiego, motyw orła, który zdecydowanie dominuje w twórczości poetów-żołnierzy. Pojawia się on najczęściej jako *orzeł-signum*, jednoznacznie wskazujący, tak jak np. w *Wierszu na zdobycie krajów galicyjskich* Turskiego, na polskość przypisanego mu desygnatu:

¹⁶ *Między rozpaczą a nadzieją...*, s. 51.

¹⁷ *Ibid.*, s. 45.

¹⁸ *Ibid.*, s. 50.

Patrzmy z zdumieniem na rozległe błonie,
 Jak oręż błyszczący, tętnią bystre konie,
 Świetnieją orły srebrzystymi pióry,
 Gną się pod działmi [sic!] obsadzone góry.¹⁹

Można się domyślić, że tak zarysowany krajobraz przed bitwą oświetla bystre słońce, odbijające się od przedmiotów metalowych: bagnatów, szabel, luf armatnich, „srebrzystych” orłów zdobiących czaka żołnierzy, wieńczących drzewce sztandarów bądź wyhaftowanych na nich. Orły te, aczkolwiek budzące automatycznie w świadomości odbiorcy wiersza skojarzenie z polskością, w tekście nie łączą się z żadną dodatkową wskazówką interpretacyjną, zostają wymienione w jednym szeregu z bronią, wierzchowcami, a nawet z rysującymi się w tle górskimi szczytami.

Podobnie zrealizowany motyw orła znajduje się w nieco późniejszym od omawianych, pochodzącym bowiem z okresu kampanii moskiewskiej 1812 r., wierszu Antoniego Goreckiego *Śmierć Fiszera*:

Nie pierwsze to im boje – już znają ich czyny
 Wąwóz Maurów, szczyt Alpów, Możajska równiny –
 Białe orły na skałach mają gniazda wiecznie,
 Tak i tam [pod Tarutino – przyp. A. T.] wierzchem szczytów latają bezpiecznie.
 A hetman Poniatowski gardząc śmierci grotem,
 Gdzie mu sława wskazuje, rozrządza ich lotem.
 [...]
 Walczą ściśnieni męże, w środku orzeł leci,
 Z jasnym wrogom napisem „Polaków pułk trzeci”.²⁰

Celowo zastosowane porównanie „górných siedzib” orłów do szczytów sztandarów pułkowych silnie oddziałuje na wyobraźnię plastyczną odbiorcy, który przemieszczając się zgodnie z rozkazami księcia Józefa polskie pułki z unoszącymi się nad nimi „orłami” sztandarów może dzięki temu porównaniu oglądać jakby z góry, ogarniając swoim spojrzeniem panoramę pola bitwy i ruchy wojska polskiego.

Orzeł-*signum* w poezji żołnierzy Księstwa Warszawskiego pojawia się równie często jak orzeł-alegoria Polski; w cytowanym już utworze Turskiego *W dzień 15 sierpnia roku 1809* wojna austriacko-francuska zostaje przedstawiona jako alegoryczna walka dwóch orłów, a dokładniej mówiąc – jako starcie panoszącego się w Krakowie czarnego „dwugłównego” orła austriackiego z księciem Poniatowskim, występującym niejako w imieniu napoleońskiego i zarazem polskiego „orła złotego”:

¹⁹ W. Turski, *op. cit.*, s. 36.

²⁰ A. Gorecki, *Pisma*, zebrane i wydane przez Ewarysta Goreckiego, Lipsk 1877, s. 54.

Tam, skąd Polak na wszystkie sływał świata strony,
 Osiadł orzeł dwugłówny i rozpostarł szpony.
 [...]

 Wtem wielki NAPOLEON przeznaczył nam Księcia,
 Który [...]

 [...]

 Utkwił orła złotego w miejscu czarnych znaków [...].²¹

Alegorycznie ujęty jest motyw orła w wierszu Wybranowskiego, także napisanym w czasie kampanii galicyjskiej, zatytułowanym *W roku 1809 w dzień zawieszenia orłów złotych w kraju przezwanym Galicją*. W odróżnieniu jednak od utworu Turskiego sytuację wyjściową dla alegorycznych dziejów orła stanowi tu nie początek rządów austriackich w Krakowie po trzecim rozbiornie, ale zagłada państwowości polskiej, odebranie narodowi polskiemu jego własnego „siedliska”:

Gruba pomroka spuściła się z góry,
 Zatrata słońca zdała się być blisko,
 Orzeł się biały tułając pod chmury,
 Rozpaczał trafić na własne siedlisko.²²

Słońce symbolizuje tu nie tyle Wiek Światła w ogóle czy też zespół upowszechnionych w epoce oświecenia wartości i idei, takich jak prawda, cnota, rządy rozumu, poszanowanie ludzkiej godności, ile postępowe, służące dobru państwa osiągnięcia tej epoki w Polsce, głównie Konstytucję 3 maja „ubezpieczającą” wolność i suwerenność Rzeczypospolitej. W dalszej części utworu błakającemu się orłowi przychodzi w sukurs nagły grzmot, rozpraszający złowrogie chmury, skutkiem którego słońce znowu zaczyna jaśnieć pełnym blaskiem. Ów grzmot może oznaczać symbolicznie zarówno fakt powstania z woli Napoleona załążku odrodzonej Polski, jak i początek wojny 1809 r. W przywróconym na powrót blasku słonecznym orzeł z wiersza Wybranowskiego widzi teraz „własną ziemię” (tj. przede wszystkim, jak wynika z tytułu, obszar zaboru austriackiego) i „sztandar polskich wojowników”, zmierzających do niej. Całość utworu zamyka się optymistyczną przepowiednią, dotyczącą „polskich szeregów”:

Kiedy go [orła – przyp. A. T.] będą blisko siebie miały,
 Poznają, że im przyszłość zawsze sprzyja;
 I że nie zmienił farby orzeł biały,
 Słońce się tylko o niego odbija.²³

²¹ W. Turski, *op. cit.*, s. 19.

²² A. Wybranowski, *Wiersze różne*, Lublin 1817, s. 30.

²³ *Ibid.*, s. 31.

Skojarzenie orła białego ze złotym orłem napoleońskim dokonuje się za sprawą słońca, które, jak była o tym mowa, w początkowych wersach utworu oznacza polityczno-społeczne reformy oświecenia stanisławowskiego, w końcowej zaś partii wiersza – cesarza Francuzów, kontynuatora tychże reform, a tym samym orędownika sprawy niepodległości Polski.

W kontekście alegorycznej wymowy białego orła pojawia się zazwyczaj jeden wrogo usposobiony względem niego czarny orzeł austriacki, co, rzecz jasna, odzwierciedla kampanię roku 1809, ale w wierszach z początku epoki Księstwa Warszawskiego można też odnaleźć motyw trzech wrogich orłów – państw zaborczych, dokonujących wspólnie podstępnego i – jak poprzez zastosowanie leksemu „rozszarpać” mówi podmiot cytowanego wiersza Molskiego – brutalnego aktu ostatecznego podziału ziem polskich:

Dzikię orły znad Newy, Dunaju i Sprei,
W chytrej znowie drapieżne rzuciwszy łożysko,
Rozszarpały Lechowe odwieczne siedlisko [...].²⁴

Walka orłów opisywana piórem poetów-żołnierzy konotuje sensy historyczne i historiozoficzne, gdyż z jednej strony przywołuje fakty z najnowszych dziejów Polski (zmowę mocarstw zaborczych, trzeci rozbiór, tułactwo i emigrację patriotyczną, powstanie Księstwa Warszawskiego z woli Napoleona, przyłączenie części ziem zaboru austriackiego wraz z Krakowem do Księstwa), z drugiej natomiast, wskazując na umiędzynarodowienie sprawy polskiej – jako przedmiotu polityki mocarstw europejskich – pozwala zarazem rozpoznać ogólniejsze niż tylko doraźny interes polityczny prawidłowości rządzące biegiem historii powszechnej, takie jak: zasada sprawiedliwości dziejowej (której egzekutorem jest Napoleon), zasada postępu determinująca rozwój historyczny (zło wynikające z ludzkiego błędu – egoistycznie pojętego interesu własnego, zostaje zawsze pokonane przez dobro ogółu; nowy ład europejski stanowiący przez Napoleona służy wszak wszystkim ludom) czy – z mniejszym natężeniem eksplikowana w poezji okolicznościowej – zasada nadrzędności wyroków Opatrzności nad biegiem ludzkiej historii („krzywdy naszej mściciel od zachodu” zostaje przecież zesłany przez Boga).

Na tle tak rysujących się w utworach okolicznościowych lat 1806–1809 prób diagnozowania najnowszej historii Polski oryginalnie prezentuje się interpretacja dziejów ojczystych zawarta w *Wierszu na przybycie do Poznania Najjaśniejszego, Niezwyciężonego Cesarza Francuzów...* autorstwa Wybranowskiego. W poetyckiej wizji ogarniętego entuzjazmem podmiotu reprezentantami narodu polskiego witającymi Napoleona są trzej powstający z grobu monarchowie, składający u stóp „zbawcy Polaków” w geście wzorowanym na ewangelicznej scenie hołdu „trzech króli” insygnia swojej władzy:

²⁴ *Między rozpaczą a nadzieją...*, s. 222.

Trzyście wieków w grobie zależany,
 Wstań, Lechu, dzisiaj z wieczności siedliska,
 Wstań, Bolesławie, Chrabrym od nas zwany,
 Powstań, Kazmierzu, z śmierci legowiska.

Jeden swe berło, drugi kartę ziemi,
 Ten znów praw księgę, co nadał krajowi,
 Wszystkie swe dzieła, przez coście sławnemi,
 Rzućcie pod nogi NAPOLEONOWI.²⁵

Cesarz Francuzów jawi się tu jako swoiste wypełnienie trzynastowiekowej historii Polski; to, co każdy z trzech monarchów wniósł z osobna i w odstępie kilku stuleci w budowę państwowości polskiej, teraz zostaje ofiarowane Napoleonowi. To on jakby w jednej chwili – w porównaniu z wielowiekowym procesem kształtowania się tejże państwowości – tworzy byt polityczny, wskrzesza w postaci Księstwa Warszawskiego państwo polskie, gdyż dysponuje najwyższą władzą polityczną (którą symbolizuje berło), jako niezwyciężony wódz wytycza mieczem granice tego państwa (tak jak niegdyś czynił to „Chrabry”, stąd symbol mapy ziem polskich) i jako najwyższy prawodawca ustanawia w nim porządek prawny (symbolizowany przez księgę praw). Jednocześnie podmiot wiersza jest świadom tego, że pełna restytucja państwa polskiego w granicach utrwalonych onegdaj przez Bolesława Chrobrego jeszcze się nie zakończyła; rozpoczęły ją już w 1797 r. Legiony²⁶, a jej finał nastąpi w niedalekiej przyszłości, w powtórzonej niejako Bolesławowej wyprawie na Kijów, czyli, ogólniej rzecz ujmując, w nieuchronnym starciu z imperium carskim:

Przez Bolesława wymiar odznaczony
 Po ośmiu wiekach dziś zostanie nowem;
 W Elbie wskazały nasze legijony,
 A my ci, panie, wskażem za Kijowem.²⁷

Prognozowanie najbliższych wydarzeń wpisane w utwór Wybranowskiego z 1806 r. można by, naturalnie, odczytać jako podbudowaną trafną intuicją polityczną „zapowiedź” kampanii moskiewskiej 1812 r., zapowiedź odebrania ziem Rzeczypospolitej zagrabionych przez Rosję w trzech rozbiorach. Równie jednak uzasadnione

²⁵ *Ibid.*, s. 348–349.

²⁶ Leksemy „nasze legijony” i „Elba” wskazują raczej na bojowy udział Legionów Dąbrowskiego i Legii Naddunajskiej w wojnie z II koalicją (wówczas Elba byłaby synonimem państw niemieckich, głównie Austrii) bądź na bezpośrednie uczestnictwo jednostek militarnych (ale formalnie już nie Legionów) złożonych z Polaków w wojnie z Prusami w 1806 r., niż na walki powstańcze w Wielkopolsce, poprzedzające wejście wojsk Napoleona na zachodnie tereny przedrozbiorowej Rzeczypospolitej.

²⁷ *Między rozpaczą a nadzieją...*, s. 349.

byłoby odczytanie tej strofy, a zwłaszcza jej ostatniego wersu w perspektywie ogólniejszej refleksji nad historią – jako swoistej tezy o nieuchronności konfliktu między dwiema politycznymi potencjami, z których tylko jedna reprezentuje rację moralną.

REŠUMÉ

Les poèmes écrits par les participants des guerres napoléoniennes reflètent la conscience historique de leurs auteurs: soldats-poètes. Elle comprend toujours la sensibilité au caractère exceptionnel du temps vécu, ainsi que la visibilité de la frontière, nette et évidente, entre la nouvelle époque et le «temps passé»... qui répètent en quelque sorte l'acte divin *creatio ex nihilo*. Cette répétition est qualifiée comme le geste réalisant la justice historique.